

№ 80

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990
Miesięcznie " 330
za rozneszenie
50 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1.00
Miesięcznie " 400
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
o płaconą ryczałtem.

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

19 N Józefa Obl. NMP
20 P Wolframa B.
21 W Benedykta Op.
22 S Katarzyny
23 C Katarzyny Kr. Szw.
24 P + Marka i Tym.
25 S Zwiast. N M P

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, 21 marca 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6wej; po 6-jej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Grand-Kino

„ICH CZWORO“

dramat w 6 aktach z życia arystokracji, z przemianą pięknością

HILDA WOLTER

w roli głównej.

OSOBY: Książę Alfred Calwi — Mary, jego żona — Irena Ifland — Jej ojciec, —
Dr. Erwin Wells, lekarz — Kasztelan zamku ks. Calwi — Luigi, jego bratanek. 854p1

Grand-Kino

LUNA

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni 2-ga seria

LUNA

LADY HAMILTON

858p1

Od dawna oczekiwany film — arcydzieło światowe

„Trzęsawisko“

będzie demonstrowany od jutra w KINIE LUNA

858d1

GRANICA POLSKA NAD WISŁĄ.

Międzysojusznicza komisja ustalenia granicy uchwaliła wszystkimi głosami przeciw głosowi niemieckiemu, co następuje: Miejscowości — Janisberk, Kaligana (Aussenteich), Neue Liebenau, Krummersdorf i Kleinfelde z przyległościami, jako też port w Kurzebarku łącznie z Żulawą przy moście na Wiśle przypadają Polsce. Zresztą granica

ma być między tamą a rzeką, a mimo to w odległości 20 metrów od tamy. Miejscowości Gross i Kleinkols pozostają polskie.

Komisarz niemiecki założył protest przeciwko tej uchwale oświadczył, że ani on, ani jego rząd tej decyzji nie przyjmują.

Ziemia dla Naczelnika Państwa,

Sejm wileński uchwalił nadanie ziemi gen. Żeligowskiemu, uprzednio już Tymczasowa Komisja Rządząca ofiarowała na dużej parceli, stanowiącej zabudowany środek par-

celowanego majątku p. Naczelnikowi państwa i bisk. Bandurskiemu. Tym, Kom. Rządząca orzekła, że rozmiar parceli wynosić ma 40 dziesięcin (hektarów).

Skutkiem podrożenia cen papieru, farby, matryce i t. p. zmuszeni jesteśmy od 25 marca podnieść cenę egzemplarza „ROZWOJU“ w sprzedaży ulicznej do

20 mk.

Do dziś dnia opieraliśmy się skutecznie tej fali zwykłej, dowodem czego jest dzisiejsza cena pisma 15 mk., gdyż niema dziennika w Rzeczypospolitej tańszego jak 20 mk.; obecnie jednakże już jesteśmy przyparci do muru i nie możemy pozostać przy dawnych warunkach.

W każdym razie robimy to ostatni i dopiero po pół roku zmagania się z drożyzną.

Administracja „Rozwoju“

B8

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

OGŁOSZENIE UMOWY.

Dosłowne brzmienie umowy, zawartej w wyniku zjazdu bałtyckiego w Warszawie, opublikowane będzie w końcu b. tygodnia.

ROKOWANIA Z KŁAJPEDĄ.

W dniach najbliższych rozpocząć się mają w Warszawie rokowania handlowe z przedstawicielami Kłajpedy.

HABSBURGOWIE W CZĘSTOCHOWIE.

Do Częstochowy przybył i zamieszkał w hotelu Polonia arcyksiążę Karol Alfred Habsburg

Jaki pan - taki kram.

Powojenny okres dziejowej zawieruchy przyzwyczaił nas do najrozmaitszych wybryków różnych kacyków administracyjnych, których jedynym zajęciem było ogłaszanie wszem i wobec „Państwo — to ja.“

Objawy tego rodzaju tłumaczyliśmy sobie niedorozwojem umysłowym jednostki, i przechodziło się nad nią czempredziej do porządku dziennego, aby uniknąć jednej więcej kompromitacji, która nas nieomal codzień z łaski rodzimej biurokracji spotyka.

Ale wypadki dni ostatnich wykazały jak na dłoni, iż zarazą idzie z góry i tam to kryje się główne źródło wszelkich hemoroidalnych pomysłów państwowych oraz tam znajduje się główna kuźnia błędnego systemu, — który nie pyta nikogo co umie, zadawałnając się kartką lub liścikiem postępowej figury, zdołającej aleje w parku belwederskim.

Jednak wypadki w sprawie wileńskiej przeszły wszystko, co mogła by najbujniejsza fantazja sobie wyobrazić.

Taki p. Gielżyński, kierownik kancelarii Rady Ministrów — osobistość sprawująca nie zwykle poważne i odpowiedzialne stanowisko — wysłała telegram do Wilna z podpisem „Gabinet Ministrów“, z żądaniem aby Sejm nie przyjeżdżał.

Prezes ministrów, Ponikowski, zapytywany kto mu dał upoważnienie do wysłania tego rodzaju telegramu, oświadczył ze spokojem inwalidy, ugryzionego w protezę:

— To nic, to mała... pomyłka, to... właściwie minister spraw wewnętrznych powiedział, ...naczelnik kancelarii nie zrozumiał, głupstwo... szkoda o tem mówić...

Dobrze, że jeszcze p. Gielżyńskiemu nie przyszło na myśl wysłać telegramu do Kowna z takimże podpisem, o oddaniu po wsze czasy Wilna w ręce Litwy Kowieńskiej...

Należałoby aby prokurator wejrzał w tę sprawę — kto winien czy p. Gielżyński, czy p. Ponikowski, czy Downarowicz i wszystkich ewentualnie należałoby pociągnąć do surowej odpowiedzialności sądowej, gdyż Polska to nie galgan, którym można szwindlować...tak telegraficznie i... wytłumaczyć się nieporozumieniem.

Znaleziono natomiast winowajcę. Jest nim dziennik „Rzeczpospolita“.

Ogłosił, o zgrozo, preliminarz budżetowy państwa, dokument nad którym będzie obradował cały Sejm, cały kraj...

No ale kto chce psa uderzyć, kij znajdzie.

A oto drugi obrazek:

Konstytucja mówi krótko i zwięźle, że każda ustawa, niezgodna z konstytucją, musi być do dnia 17 marca b. r. z nią uzgodniona. Zjawia się 17 marzec, zjawia się komisja Sejmowa w komplecie, aby w skupieniu i namaszczeniu wysłuchać brzemienych w skutki dla kraju praw, które rząd ma przedstawić... zjawia się oczywiście jak zawsze na ostatku rząd, w osobie, zastępcy premiera, p. Stesłowicza i przy ogólnej ciszy proponuje reformę: ...odroczenie niedogodnych paragrafów konstytucji znowu na rok.

To się nazywa: „uzgodnienie istniejących praw ... z konstytucją.“

Jak wiadomo, nasza piękna konstytucja z 17 marca jest narazie ozdobą... archiwum państwowego, a wszelkie terminy tam jasno i rzeczowo określone — są widocznie jedynie na to — aby rząd mógł je zawieszać na kołku.

Na tego rodzaju politykę nie zdobył się do dziś dnia żaden rząd — oczywiście z wyjątkiem polskiego, który zajęty skreśnianiem i bawieniem nienawistnej sprawie wileńskiej, nie ma czasu na zajmowanie się funkcjami, do których został powołany.

A oto inny kwiatek:

„Rzeczpospolita“ napisała, iż do wystąpienia posła francuskiego w sprawie wileńskiej przyczynił się znany pokątny doradca wileński p. Askenazy.

Ze strony Rady Ministrów poleciały gromy i błyskawice, § 21 przepisów prasowych. Odwołanie, zaprzeczenie — wiadomość wyssa na z palca.

A kiedy „Rzeczpospolita“ wykazała gotowość służenia świadkami w tej mierze i dowiedzenia zarzutów, furja zmięła i zaraz nastąpiły tłumaczenia, iż Rada Ministrów zaprzeczyła na mocy telegramu z zaprzeczeniem „samo“ p. Askenazego.

Nie wiadomo co tu więcej podziwiać, czy cywilną odwagę naszego rządu, czy sposoby jakimi się chce prowadzić naród polski na pasku własnych, lub partyjnych interesów.

Już tych kilka przykładów zmusza myślaczy ogół do mozolnego doszukiwania się różnic, jakie panują między ministrami republiki — a przedwojennego autokratycznego państwa na Bałkanie.

Obawiamy się zarazem iżby myślący ogół nie tracił zbyt nieprodukcynie drogiego czasu.

A. S.

ski nie chce dopuścić lekarzy polskich do roztoczenia opieki sanitarnej nad repatrjantami, czyni trudności przy zawieraniu umowy sanitarnej z Polską i utrudniając nawiązanie normalnych stosunków międzynarodowych nie zgadza się na udział przedstawiciela Ligi Narodów dra Hermana White w rokowaniach o te konwencje.

Pomimo tego rząd polski z niesłychaną ciepliwością i wyrozumiałością nie przestaje kroczyć po drodze porozumienia z Rosją, popierając stale, nie bacząc na wszelkie trudności, wszystko to, co zmierza do ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich.

Następnie nota omawia wojowniczy ton i wojownicze przemówienie członków rządu sowieckiego, a wreszcie ruch i koncentrację wojskowe na granicach sąsiadujących z Rosją państw, o czym Polska i jej sprzymierzeni są dokładnie poinformowani. Polska nie żywi żadnych wrogich zamiarów względem Rosji i na terytorium polskiem nie jest przygotowany żaden napad na Rosję.

Niejasna sprawa.

Co do ważności ustaw, niezgodnych z konstytucją.

(o) W sprawie powyższej, w sprawie, czy niezgodnione dotąd z Konstytucją z dn. 17. 3. 1921 r. a obowiązujące dotąd w Rzeczypospolitej ustawy zachowują nadal swoją moc prawną zamierzają prof. prawa p. St. Kutrzeba następujące uwagi w „Głosie Narodu“ Nie może być sporną kwestią — pisze prof. Kutrzeba, że do 17 marca b. r. powinny być przedstawione sejmowi te niezgodne z konstytucją ustawy.

Ale, jeśli rząd nie przedłożył projektów na czas, to co się ma stać?

Otóż konstytucja nie przewiduje zgola, jak to ma z sobą pociągnąć skutki.

„Art. 126 nie rozstrzyga pytania, co się ma dzieć, jeżeli rząd nie przedstawi sejmowi sprzecznych z konstytucją przepisów do uzgodnienia w ciągu roku“. Otóż jeśli ustawa nie mówi, co się ma stać to nie można stawiać wniosków, że ustawy niezgodne mają przestać obowiązywać. Takie rozumowanie doprowadziłoby do takiego absurdum, iż rząd jest w kwestiach ustawodawczych silniejszy od sejmu, gdyż — nie przedstawiając sejmowi ustaw do uzgodnienia — może przez to samo usunąć te ustawy niezgodne z konstytucją, nie pozwalając sejmowi na ich odpowiednią zmianę.

Otóż najwłaściwszą byłaby interpretacją, że rząd może być pociągnięty do odpowiedzialności prawnej za to, że nie spełnił obowiązku, przytem powstałaby wątpliwość co do interpretacji obowiązku rządu i co do tego, który rząd ma być do tej odpowiedzialności pociągnięty, boć trudno, by odpowiadali ci ministrowie, którzy kilka dni temu objęli rządy. Ale nic więcej.

Art. 126 nakłada obowiązek, ale nie przewiduje skutku takiego, jak to niektórzy uważają.

Jeśli zaś nawet zachodziła wątpliwość co do interpretacji art. 126 to ze względu na dobro publiczne usunięcie szeregu ustaw, które obowiązują bez zastąpienia ich przez inne — byłoby przewrotem w stosunkach, którego ogromu nie można wprost przewidzieć. (7)

Jakie ustawy i przepisy tracą swą moc

Ponieważ rząd nie przedłożył Sejmowi do uzgodnienia z konstytucją wszystkich sprzecznych z nią ustaw i urządzeń prawnych, w myśl ostatniego (126) artykułu konstytucji ustawy te z dniem 17 marca b. r. utraciły swą moc. Sprawa tej poświęca „Czas“ artykuł wstępny, pochodzący z kół prawniczych. Według tych wywodów od tego dnia wchodzi już bezwarunkowo w życie przepisany artykułem 90 obowiązek każdego obywatela, a zatem i urzędnika polskiego: „Szanowania i przestrzegania konstytucji państwa.“ Wchodzi też w życie prawa obywatelskie t. j. równość wobec prawa (art. 96) „pełna ochrona życia wolności i mienia,

Odpowiedź rządu na notę sowietów.

Donieśliśmy już o nocie Cziczera do rządu polskiego, wzywającej w rząd, że niedość strzeże wschodniej granicy, zkad mają się przemycać bandy zbrojne na Ukrainę.

Not takich mieliśmy już od sowietów dosyć, ale ta była tem bezczelniejsza, że groziła wojna.

Pan Skirmunt w odpowiedzi wysłał nową notę, wskazując, że jeżeli Sowietom chce się zdobyć gdzieś na zachodzie jakieś następstwa — natychmiast wysyłają noty...

W długiej nocie zbija p. Skirmunt bezpodstawność uroszczeń Sowietów i zaznacza, że wina leży po ich stronie. Dotąd bowiem Polska w żadnym wypadku nie została uczciwie zalatwiona. Oto nota p. Skirmunta w streszczeniu:

Stwierdza ona bezpodstawność głoszonych zarzutów i brak zupełny faktycznych danych w tej sprawie. Nota miała na celu wy-

warcie presji na sąsiadujące z Rosją państwa, aby się z nią liczyły. Pozatem w omawianej nocie rząd polski dopatruje się chęci ze strony rządu sowieckiego usprawiedliwienia stałego, systematycznego uchylania się od spełniania swoich zobowiązań. Wobec tego rząd polski uważa za niezbędne stwierdzić, że pomimo, że od chwili zawarcia traktatu ryzyko upłynęło w dniu dzisiejszym rok cały, ani jedno zobowiązanie wynikające dla Rosji z tytułu tego traktatu nie zostało dotąd należycie spełnione.

Nota wylicza następnie wszystkie niewypełnione z winy Rosji zobowiązania między innymi np. repatrjacja odbywa się nadal w warunkach urągających elementarnym zasadom ludzkości. Chorzy na tyfus plamisty i cholera wysyłani są łącznie ze zdrowymi przez co powstaje groźba zawleczenia epidemii do wszystkich innych państw Europy. Rząd rosyj-

Zydzi na Wileńszczyźnie.

WILNO 20 marca Z polskiej Wileńszczyzny chcą zrobić kraj żydowski. Niesłychane rewelacje dochodzą do nas z Wilna.

W sprawie ubóstwienia szkół żydowskich generał Mokrzycki oświadczył przedstawicielom prasy żydowskiej, że są widoki pomysłu jej załatwienia, szczególnie co się tyczy szkół powszechnych. W obecnej chwili departament oświaty posiada w preluminarzu swoim na pierwsze półrocze roku bieżącego na subwencjonowanie szkół, oraz instytucji dobroczynnych żydowskich 30 milionów marek. Powyższą sumę departament oświaty zamierza rozdzielić między instytucje filantropijne, szkoły powszechne i zawodowe. Omawiając kwestję zabezpieczenia praw mniejszości narodowych gen. Mokrzycki podkreślił dobitnie, że w przy-

szej Ziemi Wileńskiej każdy obywatel bez różnicy korzystać będzie z pełni praw i swobód obywatelskich.

W zakończeniu, nawiązując do oświadczenia ministra spraw żydowskich w gabinecie Kowieńskim d-ra Sołowiejczyka, który w mowie swojej, wygłoszonej na zjeździe żydowskim w Kowieńszczyźnie stwierdził, że pod Białym Orłem Polakom żydzi nie będą mogli nigdy rozwijać się narodowo, albowiem Polacy są gnębielami ducha żydowskiego. Generał podkreślił z naciskiem: Jest to śmiała opinia. Otóż zagwarantować mogę panu najświęciej, że pod Białym Orłem w Wileńszczyźnie władze polskie niczyjego ducha nigdy gnębić nie będą, za co panu najuroczyściej już dziś mogę ręczyć. (4)

Prawdziwe oblicze Litwy Kowieńskiej.

Kowieński organ chrześcijańskiej demokracji litewskiej „Laisve“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Bracia czy przeciwnicy“. Artykuł czyni gorzkie wyrzuty Litwie za udział w konferencji warszawskiej m. m., iż na konferencje

nie zaproszono Litwy kowieńskiej. Artykuł kończy się pogrozkami: „Jeżeli Litwa będzie trzymała z Polską, Litwa pomoże w odpowiedniej chwili Niemcom lub bolszewikom, kiedy ci zechcą zdmuchnąć Litwę“. (5)

Jak państwo karze swoich urzędników.

Ostatnią sensacją dnia w Paryżu jest rozstrzygnięcie Rady Dyscyplinarnej w sprawie Filipa Berthelota b. sekretarza generalnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który był dosyć twardy w sprawach polskich.

Przebieg sprawy przedstawia się w sposób następujący:

Poincare przedłożył dziś przed południem w ciągu obrad gabinetu Prezydentowi Republiki dekret, na podstawie którego Filip Berthelot został na przeciąg 10 lat pozbawiony swego stanowiska.

Rada Dyscyplinarna, w skład której wchodziło kilku ambasadorów badała przez dwa dni z rzędu okoliczności, które spowodowały postawienie Berthelota przed trybunałem. Jak wiadomo, Filip Berthelot był oskarżony o użycie swoich wpływów na wysokim stanowisku rządowym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych do zapewnienia pomocy Bankowi Przemysłowemu dla Chin, którego dy-

rektorem był jego brat. Rada Dyscyplinarna stwierdziła, że Berthelot podjął cały szereg poważnych czynności administracyjnych, w których nie oddzielił dostatecznie swojej działalności w Ministerjum od interesów Banku. Jednakże nie można wykazać mu, iż użył poparcia Bankowi Przemysłowemu dla Chin wbrew interesom Państwa względnie w swoim własnym interesie. Z tego względu Rada Dyscyplinarna nie uchwaliła tak wysokiej kary o jakiej już była mowa w prasie paryskiej.

Po żywej dyskusji Rada Ministrów zatwierdziła postanowienie powzięte przez Radę Dyscyplinarną.

Jutro ukaże się odpowiedni dekret w „Journal Officiel“.

Rozstrzygnięcie to wywołało olbrzymie wrażenie w tutejszych kołach politycznych.

Co by się działo z naszymi urzędnikami gdyby służyli we Francji?

Suknie i pall

damskie ostatnich fasonów sprzedaje firma SZMECHEL i ROZNER Łódź Piotrkowska 100, filja 160. Najtaniej! 831d

zapewniona wszystkim obywatelom bez różnicy pochodzenia (art. 95), zniesienie wszelkich przywilejów (art. 96), ochrona własności, której ograniczenie może nastąpić tylko w wypadkach ustawą przewidzianych ze względów wyższej użyteczności (art. 99), nietykalności mieszkania (art. 100), prawa związków religijnych (art. 113). (3)

Wszystkie powyższe przepisy konstytucji wchodzi z dniem 17 b. m. w życie, a równo cześnie tracą moc prawną i nie mogą już być legalnie stosowane te liczne w r. 1919, 1920 i 1921 wydane ustawy i rozporządzenia.

I tak nie mogą być już stosowane niektóre postanowienia ustawy rolnej, jak postanowienia o przekazywaniu na parcelację przez Urząd Ziemi dóbr duchownych, biskupich, kapitulnych, klasztornych, plebańskich i t. d., przepisy o przymusowym wykupie dóbr ziemskich prywatnych. Bezprawnem staje się dalej stanowisko i urząd prezesa Gł. Urzędu Ziemi.

Następnie tracą swą moc prawną: ustawa z 28 lutego 1919 r. „O zaopatrzeniu ludności w drzewo“, „Ustawa o ochronie drobnych dzierżawców“, „Ustawa o przymusowym wydzierżawianiu niezagospodarowanych, użytków rolnych“, dalej ustawy i rozporządzenia o rekwiizycji mieszkań, oraz ta część ustawy o ochronie lokatorów, która normuje maksymalną wysokość czynszów. Zatrzymuje natomiast ważność zakaz wypowiedziania mieszkań dotychczasowym na emcom, gdyż to jest usprawiedliwione względami wyższej użyteczności.

Powyższe ustawy, rozporządzenia i przepisy — jak konstatuje „Czas“ — od 17 b. m. nie mogą być już legalnie stosowane. Wytwarza to istotnie stan chaosu, groźny i niebezpieczny dla życia państwowego. A trzeba twierdzić, że winę ponosi tu rząd, który nie przedłożył na czas Sejmowi niezbędnych ustaw. Obok sprawy wileńskiej — będzie to również niezaszczytny laur sławy rządów p. Ponikowskiego. (5)

Z za kulis rządów konstytucyjn.

Z powodu głośnych zażaleń co do opóźnienia się korespondencji zagranicznej wyszła na jaw rzecz nader ciekawa, a ukrywana niepotrzebnie przez Ministerstwo poczty. Doniesiono że przeciw istnieniu cotądz cenzura listów zagranicznych, dokonywana z ramienia Ministerjum spraw wewnętrznych

Listy do „Gazety Warszawskiej“ cieszą się widocznie szczególną opieką. Co drugi nosi na sobie pieczętkę poczty warszawskiej: „otrzymano w stanie uszkodzonym“.

Czy ministerjum spraw wewnętrznych nie ma nic lepszego do roboty? Pisze więc „Gazeta Warszawska“ — Zrozumianą byłoby rzeczą pilnowanie listów z bolszewj do żydów, ale przytapywanie listów z państw Ententy do gazet, to już tylko nałóg germanofijski. (9)

II Targ Poznański.

Na drugi Targ Poznański wyjadą do Poznania Dyrektor Izby Handlowej Polsko Węgierskiej p. Henryk Drozdowski, sekretarz izby p. Kazimierz Jarocki i p. Ludwik Hrechorowicz.

W dniu 22 b. m. przybędzie do Poznania attache poselstwa węgierskiego Dr. Louis Haiddecker.

Spodziewany jest również przyjazd kilku dyrektorów większych fabryk i instytucji węgierskich.

Dyrektor izby względnie jego zastępca będzie urzędować na Targach od godz. 11 do 1-ej.

OTWARCIE TARGÓW.

POZNAŃ, 20 marca. — W ubiegłą niedzielę od południa otwarte zostały na Placu Wystawowym przed wieżą Górnośląską drugie Targi Poznańskie. W uroczystości otwarcia wzięli udział liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przemysłu handlu, prasy oraz publiczności.

Z ostatniej chwili

Głosowanie.

Wczoraj ubiegła rocznica głosowania na Górnym Śląsku! Bracia Ślązacy! Witamy was i po roku oczekowań pragniemy, abyście jak najrychlej wrócili do swojej Macierzy — Pierunyl (5)

Konferencja wschodnia.

Rzym 19 marca. — „Il Mondo“ pisze, że głównym zadaniem rozpoczynającej się w Paryżu w poniedziałek konferencji w sprawach wschodnich będzie załatwienie kwestji granicy turecko-syryjskiej. Prócz tego konferencja zajmie się sprawą niezawisłości Armenji oraz Turcji i Rosji oraz sprawą granicy Tracji, która cfnąłszy się do linii Marcy postawiłaby Turcję znów w rzędzie Państw Europejskich. (2)

Przygotowania

Przygotowania do konferencji w Genui już się rozpoczęły na miejscu przygotowanie pałacu dla obrad. Ma też podczas zjazdu wychodzić pismo w 10-ciu językach. (5)

Nowy zjazd

Bolszewicy proponują nowy zjazd państw bałkańskich i Polski w Rydze, kiedy ich delegaci 24 marca będą przejeżdżali będą na konferencję genueńską. (5)

ROZRUCHY W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

Podług dokumentów, które wpadły w ręce władz południowo-afrykańskich, zdaje się być już udowodnionem, że rewolucja tam została zorganizowana i finansowana zewnątrz, a mianowicie tym czynnikiem podburzającym była Rosja bolszewicka. Przyjacieli szpiegowie także to stwierdzają. Oto dowód, jak bolszewicy pragną żyć w pokoju ze światem?

NOWY SUŁTAN.

LONDYN, 20 3. — Sułtan egipski Fuad wysłał depezę do rządu angielskiego, w której zapewnia o swojej lojalności i dążeniu do stworzenia „jaknajlepszych stosunków z Wielką Brytanią. Rząd angielski zawiadomił oficjalnie mocarstwa o zniesieniu protektoratu angielskiego nad Egiptem.

GRODNO BEZ MOSTU.

Most na Niemnie został silnie uszkodzony, załamując się we środku. Nie mało przyczynił się do tego zerwany most w Ogrodnikach na rzece Kotrze, który w tymże czasie dotarł do Grodna. Przeprawa przez Niemen odbywa się obecnie łódkami. (5)

KRONIKA

— Przyjęcia u prezydenta ministrów.

Prezydent ministrów będzie przyjmował interesantów, począwszy od najbliższego tygodnia we wtorki i czwartki od godz. 9 do 10 rano. Interesanci winni się dnia poprzedniego zgłosić w sekretarjacie prezydenta ministrów.

— Rejestracja szkód wojennych.

Wobec wciąż napływających do głównego urzędu likwidacyjnego spóźnionych zgłoszeń osób interesowanych o zarejestrowanie szkód wojennych — sekretariat generalny głównego urzędu likwidacyjnego podaje do wiadomości, że rejestracja szkód tak w wojny europejskiej, jak też z okresu wojny polsko-rosyjsko — ukraińskiej została już przez główny urząd likwidacyjny zakończona z końcem r. ub. we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

W związku z powyższym główny urząd likwidacyjny nie będzie już nadal przyjmował do załatwienia spóźnionych zgłoszeń strat wojennych od zainteresowanych i wszelkie napływające w tych sprawach do głównego urzędu likwidacyjnego podania będą pozostawiane bez uwzględnienia.

Poszkodowani którzy w swoim czasie z jakichkolwiek powodów nie zgłosili swych strat wojennych w odnośnych ekspozyturach głównego urzędu likwidacyjnego (komisjach, względnie delegaturach powiatowych i gminnych), mogą się zwracać o ustalenie i zarejestrowanie strat wojennych do powiatowych komisji zapomogowych, utworzonych przy starostwach.

— Towarzystwo krajoznawcze.

We wtorek, dnia 21 b. m. o g. 8^{1/2}, w lokalu Tow. (Al. Kościuszki 17) z okazji wycieczki do Gniezna i Poznania p. Kazimierz Barliński wygłosi odczyt p. t.

„Poznań i jego społeczeństwo” (3)

— Organizacja zawodowa sędziów i prokuratorów w Łodzi

(p) W sobotę po południu w lokalu sądów pokoju przy ul. Dzielnej 41 odbyło się zebranie oddziału łódzkiego zrzeszenia sędziów i prokuratorów pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego T. Kamińskiego.

Ustalono, iż oddział łódzki liczy 52 członków i że należą do niego wszyscy sędziowie prokuratorzy zawodowi. (9)

Celem rozbudzenia życia towarzyskiego postanowiono urządzać zebrania towarzyskie, raz na miesiąc w lokalu towarzystwa prawniczego.

Dla pogłębienia wiedzy zawodowej postanowiono wygłaszać referaty na tematy prawne oraz omawiać projekt ustaw i rozporządzeń rządowych. Wreszcie omawiano uchwałę zjazdu walnego sędziów i prokuratorów całej Rzeczypospolitej w Warszawie stwierdzając, że dotychczas sądownictwo nie zajmuje należytego miejsca wskazanego przez konstytucję w życiu państwa, że nienależyte postawienie sądownictwa i wpływu ministra sprawiedliwości na ustawodawstwo przyczynia się do upadku poczucia prawa i zasad praworządności w państwie. Zatem jak to zgodnie wykazały sprawozdania reprezentantów sądownictwa wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, sądownictwo nie rozwija się należyście, raczej daje się zauważyć zahamowanie jego rozwoju, a to wskutek stałego napływu nowych sił na stanowiska sędziów i prokuratorów, oraz stałego odpływu tych, którzy dotąd pomimo wyjątkowo ciężkich warunków materialnych zostali w sądownictwie.

W końcu dokonano wyborów.

Na przewodniczącego zarządu wybrano wiceprezesa sądu okręgowego p. T. Kamińskiego, zastępcę prokuratora Łuńskiego, sekretarza sędziego Jarzębskiego i skarbnika sędziego Osieckiego.

Na członków zarządu: sędziego Swiderskiego, podprokuratora Szmidta, sędziów Cynarskiego i Wodzyńskiego. (5)

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

Z porządkiem dziennym z dnia 15 b. m., odbędzie się w środę, dnia 22 marca 1922 r. o godz. 8 a) pp. punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Zgodnie z § 22 R. O. posiedzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. 2

— Zakończenie strajku metalowców.

(p) W niedzielę dnia 19 b. m. odbyła się w związku przemysłu włókienniczego konferencja z przedstawicielami związku metalowców.

W konkluzji obrad, robotnicy zgodzili się na podwyżkę w wysokości 15% dla niewykwalfikowanych pracowników i 30% dla wykwal-

fikowanych pracowników, wobec czego strajk został zakończony.

Dalsze poprawki w cenniku zostaną uskutecznione w ciągu bieżącego tygodnia. (5)

— Pomoc sanitarna ubogiej ludności.

(p) Wydział zdrowotności publicznej wystąpił do magistratu z wnioskiem dokonania w okresie od 1go kwietnia do 15go kwietnia 1922 r. oczyszczenia domostw ubogiej ludności w Łodzi na koszt magistratu.

Oczyszczenie miałyby dotyczyć pomieszczeń 1-o i 2-u izbowych i tych osób, których stan materialny nie pozwala na samodzielne doprowadzenie mieszkania do porządku. Według danych wydziału pomieszczeń takich jest 2,000. (2)

— 7 gościnnych występów artystów krakowskich.

Jutro, w środę przyjeżdżają do Łodzi artyści teatrów krakowskich, z reżyserem teatru „Bagatela” p. Aleksandrem Węgieńko i p. Izą Kozłowską. W czasie od 22-26 bm. łącznie odegrana zostaną trzy sztuki: „Kobłata, która zabita”, „Morph um”, „Piłomien”. Bilety do nabycia w cukierni V-go Komara od 11-2 i 4-9 w a w dniu przedstawienia w kasie teatru „Sępa” Cegielińska 18. (2)

Z sądu

— O okradzenie siostry.

(p) Sędzia okręgowy Cynarski w trybie postępowania uproszczonego rozwał sprawę 25 letniego elektryka-montera Gustawa Szlechter, oskarżonego o okradzenie własnej siostry Olgi Werner, z kosztowności na sumę 200,000 mk.

Na sędzię oskarżony zeznał, że skradł siostrze dwa złote zegarki, 5 złote pierścionki, dwie dewizki i t. p.

Postępek swój tłumaczy brakiem środków do życia po powrocie z wojska, oraz przyrzeczą, iż więcej takich czynów popełniać nie będzie.

Sędzia skazał Szlechter po pozabawieniu praw na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy, zaliczając mu na poczet kary 5 miesięcy aresztu prewencyjnego. (2)

KOMUNIKATY

—0—

Cech Majstrów Szewckich zawiadamia swych członków, iż dnia 21 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbędzie się zebranie, na którym omawiane będą bardzo ważne sprawy (7)

Zarząd.

OSKAR WILDE

(7)

DUCH Z KENTERWILU

idealistyczno — materialistyczna opowieść

DUCH OTISÓW

Jedyny prawdziwy i oryginalny Strach.
Stżec się naśladowań!
Wszystkie inne podrobione.

Straszliwa prawda przeszła mu błyskawicą myśl: zadrwiono z niego, oszukano go haniebnie. Dziś szal gniewu zaświecił po dawne mu w jego oczach; zacisnął bezżebne dżiąsła i, podnosząc zwiędłe ręce wysoko po nad głowę, poprzysiął w kwiecistej frazeologii starej szkoły, że kiedy kur zapieje po raz wtóry, dokonane będą krwawe czyny i morderstwo podąży cichą stopą w dal.

Zaledwie wypowiedzieć zdażył straszliwe to zaklęcie, rozległo się z okrytego czerwonym lúpkiem dachu odległego domostwa pianie koguta. Zaśmiał się długim, przyciszonym gorzkim śmiechem i czekał. Cekał z godziny na godzinę, ale kogut z niewytłomaczonej jakiejś przyczyny nie zapiał po raz drugi. Wreszcie o wpół do ósmej przybył dziewczęcy słuch żebnych zmusiło go do zaprzestania trwożnego tego czuwania, powłóki się więc do swojej izby, myśląc o próżnych nadziejach i udaremnionych zamiarach. Wztał się zaraz do

przejrzania kilku książek, traktujących o dawnym rycerstwie, które nadzwyczaj lubił, i wyczytał w nich, że ilekroć zaklęcie jego było stosowane, kur piał zawsze po raz wtóry. — Bodaj zdechł przeklęty ten ptak! — mruknął — dawniej byłbym go nadział na włócznię i zmusił go, bodaj nawet w godzinę skonu, do zaspiania dla mnie! Powiedziawszy to, ułożył się w wygodnej łożowej trumnie i pozostał w niej aż do wieczora.

Następnego dnia czuł się duch mocno osłabionym i zmęczonym. Straszliwe podniecenie ostatnich kilku tygodni zaczęło mu dawać się we znaki. Nerwy jego zupełnie były rozklekotane, dygotał też za lada szmerem. Przez pięć dni nie wychodził ze swojej izby, i w końcu postanowił zaniechać odnawiania płamy na podłodze bibliotecznej.

Skoro rodzinie Otisów niepotrzebna jest ta plama, najlepszy to dowód, że nie zasługują oni na nią. Są to widocznie ludzie niskiego, materialnego poziomu, niezdolni do ocenienia symbolicznej wartości zjawisk zmysłowych. Kwestia zjawisk nadzmysłowych i ciał astralnych była oczywiście zupełnie odmienną dziedziną, niezależną od jego woli. Ukazywanie się w korytarzu raz w tygodniu oraz wydawanie niezrozumiałych dźwięków przez wielkie okno w wykuszu w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca, wchodziło w zakres uroczystych jego obowiązków, nie widział też możliwości wycofania się z nich z honorem. Życie jego było niegodziwe, to prawda, z drugiej jednak strony był on nadzwyczaj obowiązkowy w stosunku do wszystkiego, co było związane

ze światem nadzmysłowym. To też przez następne trzy soboty spacerował po korytarzu, jak zwykle między północą a trzecią z rana, zachowując wszelkie możliwe środki ostrożności, aby nie być widzianym ani słyszonym. Zdejmował buty, stapał na palcach, po stoczonych przez robaki drzewne, spróchniałych starych posadzkach, zarzucał na siebie szeroką, czarną aksamitną opończę i starannie nawiązywał łańcuchy maścią Wschodzącego słońca. Przyznać należy, że bardzo trudno mu było przemódz się i chwycić tego środka ostrożności. W końcu jednakże, pewnego wieczora, kiedy cała rodzina była na dole przy obiedzie, zakradł się do sypialni pani Otisowej i zabrał butelkę. Zrazu czuł się nieco upokorzonym, niebawem jednak wzięł górę rozsądek, który kazał mu uznać wielkie zalety tego wynalazku, nader przydatnego dla jego celów. Mimo wszystkie zabiegi jednak nie udało mu się uniknąć przykrości. Przeciągano nieustannie przez całą szerokość korytarza sznury, o które potykał się w ciemności, a pewnego razu, występując w roli „Czarnego Izaaka” czyli „Myśliwego z lasów Hoglejskich”, upadł bardzo niebezpiecznie na sztucznej ślizgawce z masła, która bliźniaki urzadzili od wejścia do Gobelinowej komnaty aż do górnego podestu klatki schodowej. Zniewaga ta tak go rozowścieczyła, że postanowił dokonać ostatecznej próby uratowania swojej godności i stanowiska społecznego. Zdecydował więc odwiedzić zuchwałych młodych Etonezyków następnego nocu jako „Śmiały Rupert” czyli „Bezglowy Hrabia”.

PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE

Dalszy spadek cen zboża.

(=) Po krótkotrwałym wahanii zapanała na rynku warszawskim wyraźna tendencja zniżkowa i niemal cały ubiegły tydzień operowano wyłącznie pod hasłem spadku cen. Spadek objął wszystkie zboża, nie wyłączając zbóż jarych — siewnych, choć te ostatnie, dla łatwo zrozumiałych powodów, osiągały ceny wyższe, niż zboża przeznaczone na spożycie. Ostateczną nie pszenica spadła o 2000 mk. na korcu (100 kg.), żyto o 1000 mk.

Zniżka cen zboża przysłała w samą porę bo długotrwała stała haussa już zaczynała być niepokojąca, a jej wynikiem były, nie zawsze uzasadnione pogłoski o możliwym braku zboża w Polsce, o jakimś olbrzymim wywozie ziarna zagranicę i t. p. Wieści takie jednak nie miały, ani nawet mogły mieć wpływu na giełdę, która bywa zwykle dobrze poinformowana. I od pierwszych chwil realizacji urodzajów giełda wiedziała, iż Polsce własnego zboża nietylko starczy na wyżywienie ludności ale, że pozostanie pewna nadwyżka, którą można będzie wywieźć. Sfery giełdowe doskonale wiedziały i wiedzą, że wywieziono zagranicę partje zboża, ale że wywozu tego dokonano wyłącznie w celu zakupu nawozów sztucznych, których nabycie inaczej, z powodu niskiego kursu naszej marki byłoby niemożliwe.

Dla naszego kupiectwa przyczyną zwyżki były, z jednej strony, chwilowy spadek naszej marki, z drugiej zaś obawy o przyszłe urodzaje, bowiem bezśnieżna i sroga zima, według pogłosek w wielu okolicach miała już to zniszczyć, już to mocno uszkodzić zasiewy ozime. Z chwilą podniesienia się kursu polskiej waluty i ustalenia, że szkody uczynione przez mrozy nie są tak znaczne, jak pierwotkowo mniemano, znikły powody do zwyżki i podnoszenie się cen ustąpiło miejsca spadkowi ostatecznemu.

I na rynkach światowych długotrwała zwyżka, wywołana przesadnymi wieściami o niedosianiu pól ozimych i uszkodzeniu przez mrozy już dokonanego zasiewu, ustała. Nastąpiła stabilizacja cen i pewna zniżka.

Tylko Berlin pozostaje nadal pod wpływem usposobienia zwyżkowego.

Przyczyny tego objawu są jednak natury czysto lokalnej i mają za źródło z jednej strony konieczność nabywania za wszelką cenę zboża zamorskiego w braku własnego, z drugiej zaś nieufność zagranicy do waluty niemieckiej. (1)

Ceny skór.

= w ministerjum przemysłu handlu powstał projekt uchylecia zakazu wywozu skór. Według jednej wersji dozwolony ma być wywóz bez ograniczeń skór bydłych, końskich i cielęcych, według innych tylko cielęcych.

Rzecz prosta, pozwolenie na wywóz skór spowoduje szybki odpływ skór naszych zagranicę, gdzie ceny są 2-2 i pół raza takie, jak u nas. Nastęstwem tego byłoby zastój w garbarstwie krajowym i drożyna obuwia.

Już obecnie na wieść o samym zamiarze pozwolenia wywozu, skór ceny skór ujawniają tendencję zwyżkową.

Należy mieć nadzieję, że zakaz wywozu skór zostanie jednak utrzymany. (7)

Stosunki w kopalniach Wielickich.

W ciekawym świetle znalazł się jak pisze „Głos Narodu“ zarząd państwowej żupy solnej w Wieliczce wobec swego ostatniego partyjnego postąpienia. Faktem jest, że partja P.P.S. w Wieliczce rozlatuje się w gruzy, co stwierdzają sami socjaliści w swoich pismach zawodowych „Górnika“ i „Prawie Ludu“. A jeśli tak długo i tak mocno trzymał się socjalizm w Wieliczce, to w znacznej mierze jest to zasługa tut. zarządu salinarnego. Niestety tenże zarząd mimo rozlatywania się P.P.S., chce socjalizm swoją powagę podtrzymać i za każde publiczne zgromadzenie zwołane przez chrześcijańską organizację górniczą, szykanuje jej przywódców za poruszanie spraw salinarnych na zebraniach i omawianie ich pod kątem interesów

skarbu państwa.

Szczególną troską otacza zarząd salinarny sekretarza chrześc., organizacji robot., p. J. O., z którym po każdym zgromadzeniu sięgają urzędowo protokoły przez kilka godzin, powołując się na regulamin salinarny i grożąc mu sądaniami polubownymi (czytaj: partyjnymi) i t. p. — jak to miało ostatnio miejsce we środę dnia 15 b. m. Dlaczego zarząd salinarny nie odda tych spraw do zwykłego sądu?... Chyba, że się boi, aby p. sekretarz J. O. za dużo nie powiedział o gospodarce socjalistów w salinie wielickiej, a to byłoby pewnym czynnikiem bardzo nieprzyjemnym... W każdym razie takie postępowanie zarządu salinarnego w Wieliczce jest bardzo znamienne... (7)

Przeobrażenie dla emigrantów.

= Pomimo obwieszczenia, że w Polsce działać mogą tylko koncesjonowane Towarzystwa okrętowe kandydaci na emigrantów nabywają lub otrzymują od swych krewnych z Ameryki karty okrętowe hamburskiego Tow. ludnościowo-amerykańskiego, które nie ma prawa działać w Polsce. Władze polskie odmawiają udzielenia wizy posiadaczom takich kart. (7)

Eksploatacja Stoczni w Gdańsku

= W sprawie międzynarodowego konsorcjum, które ma eksploatować w Gdańsku b. Stocznię Cesarską oraz główne warsztaty kolejowe, czytamy co następuje:

Kapitał zakładowy wynosić ma 300,000 fantów sterlingów. Kapitał obligacyjny pokrywają grupy angielska i francuska, Włosi również zaządali, aby im zarezerwowano część udziałów, ale dotychczas nie dali konkretnej odpowiedzi. Kapitał akcyjny wpłacać dwie, a względnie trzy grupy sprzymierzone, oraz grupy polska i gdańska, przyczem zarówno na Polskę, jak i na Gdańsk przypadłoby zaledwie po 10 proc., czyli po 100,000 fantów st., co czyni tylko 3,3 proc. całkowitego kapitału zakładowego!

Jest to udział bardzo mały, szczególnie kiedy chodzi o Polskę. Zaledwie tego należy tembardziej, że przedsiębiorstwo dawać będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, duże zyski, których źródłem będą zresztą kontrakty zamierane z rządem polskim. (8)

Towarzystwo polsko-węgierskie

= Organizacja Towarzystwa polsko-węgierskiego odbyła się z inicjatywy Wydziału Kulturalno-Politycznego Izby dnia 27 lutego rb. pod przewodnictwem prezesa Izby p. Juliana Tolloczka.

Dokonano wyboru władz Towarzystwa w osobach następujących:

Prezjdum — Prezes Zdzisław ks. Lubomirski
1) wiceprezes p. Julian Tolloczko, 2) wiceprezes Jerzy hr. Bawotowski, sekretarz p. Henryk Drozdowski, członkowie zarządu: poseł Stanisław Gustaw Brun, profesor Ludwik Kalczycki, prof. A. Dwieki: prof. Jan Skatnicki, poseł Bronisław Dembiński, poseł Witold Kamieniecki, pani Marja Ciechanowska, P. S. Beaudouin de Courtey, p. Leon Grouman.

Na członka honorowego wybrano pełnomocnika rządu węgierskiego p. barona Gabryela Apora. (8)

Ceny na Węgrzech.

Nadchodząca do europejskich rynków mąka amerykańska jest największym konkurentem węg. mąki, która z powodu krótkowidzającej polityki Rządu Węg. straciła rynek niemiecki, czeski i austriacki. (8)

Ceny niektórych produktów w Węgrzech przed stawiają się w następujących cyfrach:

Weina: oo 160 do 200 koron. Wino: 12 proc. 35 koron za litr. Cement: Portland Cement 5 — kg. Skó ry: wołowa 125 (prima), cielęca 240 — barania 56. 8

Rozumna reforma.

= Rząd węgierski przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy przemysłowej na miejsce oraz w uzupełnieniu dotychczasowej z r. 1884. Projekt ten zrywa z dotychczasową zasadą wolności przemysłowej, i uzależnia wykonywanie rzemiosła od posiadania kwalifikacji. Liczba rzemieślników na Węgrzech wynosi oko

ło 300,000. (3)

Koleje na Węgrzech.

= Taryfa osobowa zostaje z dniem 20 marca 1922 r. podniesiona o 100%, przesyłkowa o 200% i t. zw. taryfa dla przesyłek pospiesznych o 300%.

W obrocie towarowym zwykłe przesyłki pospieszne klasy I i przesyłki zbiorowe opłacają, taryfę o 200% wyższą, taryfa klasy II i klas specjalnych VI, VII. (3)

Ważna ustawa.

= Przedłożono zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o powszechnym obowiązku pracy. W myśl tego projektu może być powołany do robót publicznych każdy węgier między 18 a 45 lat. Zasadniczo roboty publiczne nie mają być wykonane w wieku 21 do 23 lat, a to nie dłużej niż przez 24 miesiące. (3)

Udział Niemców w banku gdańskim.

= Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża: Rada ambasadorów powzięła właśnie decyzję w sprawie udziału skarbu Rzeszy niemieckiej w gdańskim „Bauernbank“.

Stosownie do wniosków międzynarodowego komitetu prawnego, zasiadającego pod przewodnictwem p. Fromgaet. Rada Ambasadorów, zadecydowała, że cesja, dokonana przez rząd niemiecki w czerwcu 1919 r. jest niedopuszczalną i udział skarbu niemieckiego w banku stanowi część majątku państwowego, który według art. 107 traktatu wersalskiego przyszedł na własność państw sprzymierzonych.

Wobec tego niewątpliwie jest, że komisja podziału majątku państwowego, z pp. Leverage, Carra i Bertanzi, zasiadająca obecnie w Gdańsku, zadecyduje o losach tego udziału w swym trzecim i ostatnim rozstrzygnięciu, które nastąpi w najbliższym czasie. (7)

— giełda warszawska z dn. 20 b. m.

4 1/2% listy ziem.	4080	4025
za 100 rub. 295		
5% obl. m. Warsz.	—	—
6% obl. m. Warsz.	—	—
	Dolar. St. Zjd.	4080 4025
	Marki niem.	—
	Franki franc.	368
	Funt	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	355	347	Londyn	18000	18050
Berlin	14,35	13,95	Nowy Jork	4100	4035
Gdańsk	14,35	13,95	Paryż	370,50	—
Praga	72	—	Wiedeń	61,50—59—58	—

Akcje.

Bank hand.	3850	4200	Ostrowiec	9075	9000
" Dyskont	3700	3725	Radzki	2575	2600
" Kredyt	3050	3100	Starachowice	5800	577
" Zjed. z. pol	1425	—	Zyrardów	7900	78000
Cukier	50700	51350	Borkowski	1450	1460
Drzewo	1825	1775	Zegluga	1325	—
Lalpop	3800	3825	Jabikowscy	—	—
			Nafta	2250	2325

K O K S

z reprezentowanych zakładów

OBERSCHLESISCHE KOKSWERKE

marki „Zabrze“ i innych

poleca wagonowo i detalicznie ze składu

Spółka Akc. „ELIBOR“
Handl. - Przemysł.

L. J. Borkowski,
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego № 60.

815p3

Wspólników

do zorganizowania eksportu do

Rosji

Poważny hurtowy skład manufaktury w Łodzi posiadający swój oddział w Moskwie, wobec przywrócenia wolnego handlu w Rosji, w celu zorganizowania na wielką skalę eksportu manufaktury, konfekcji, wyrobów włókienniczych do Rosji poszukuje poważnych wspólników chrześcijan.

Firma obecnie robi duże obroty na rynku wewnętrznym. Dysponuje wielkim lokalem handlowym, składami i odpowiednim personelem.

Możliwe ewentualne połączenie się z firmą mającą na celu eksport. Udziały mogą być wnoszone towarami, nieruchomością, majątkiem ziemskim. Również pożądani są udziałowcy ustosunkowani w przemyśle.

Oferty piśmienne z wysokością ewentualnego kapitału do Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Piotrkowska 113 dla R. P. (K4)

Koniaki, Araki, Rummy oraz likiery i wódki deserowe

POŁĄCZONYCH DYSTYLARNI

P. Jankowski i St. Geneli i S-ka w Warszawie

Skład i reprezentacja na Łódź i okolice

Dom Handl.-Przemysłowy Edmund Bogdański
ul. Dzielna 32

Skład i reprezentacja Fabryki Cykorji FERDYNAND BOHM & Co we Włocławku.

Hurtowy skład towarów kolonialnych, wyrobów cukierniczych i delikatesów. 732d

Skład i kantor otwarte od 8.30 do 4.30 bez przerwy

GORSETY

biastonosze, prostotrzymacze. Przeróbki, pranie, reperacje wykonywa najstaranniej i niedrogo mistrzyni gorsetów Marja Czempik, (dama „Renoma“) ul. Główna 17. 645B

Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 23, Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopięsowych. Przyjm. 10-11 5-8. Panie 4-5 617-B-12

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. Panie od 5-6. 712Kd

Dr. med. E. Zeligsonowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (kob.) Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Przyjmuje od 11-3. Ul. 6-go Sierpnia 1 (Benedykta) 328D

Nowo-otworzony sklep detaliczny „Tkanina Polska“

ul. Piotrkowska 175.
poleca w wielkim wyborze:

damskie i męskie materiały wełniane i bawełniane
Najtańsze źródło zakupu. 838d

TARG RZEMIEŚLNICZY!

TOW. RZEMIEŚLNICZE „RECURSA“ w ŁODZI

zawiadamia rzemieślników łódzkich, że w dniu 8 kwietnia r. b. nastąpi otwarcie

Przedświątętnego Targu Rzemieślniczego

dla sprzedaży własnych wyrobów miejscowych rzemieślników w gmachu własnym przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 73 (b. Tatarsal.)

Targ odbędzie się w 4-ch serjach tygodniowych, a mianowicie:

- Serja I — odzieżowa — od 8-go do 15-go kwietnia r. b. (krawiectwo, szewstwo, bielizniarstwo, kapelusznictwo, trykotaże i t. p.)
- II — drzewna — od 22 do 29 kwietnia r. b. (stolarstwo - meblowe, tapicerstwo i dekoratorstwo, koszykarstwo, bednarstwo i t. p.)
- III — metalowa — od 6-go do 13-go maja r. b.
- IV — galanteryjna — od 20-go do 27-go maja r. b.

Zapisy na wynajem miejsc w hali targowej na wszystkie serje przyjmuje się w biurze T-wa Rzemieśln. „RECURSA“. Kilińskiego 117, codz. od g. 7 do 9 wiecz.

Zapisy zamykają się:

- na serję I (odzieżową) w dniu 1 kwietnia r. b.
- „ II (drzewną) „ 15 kwietnia r. b.
- „ III (metalową) „ 30 kwietnia r. b.
- „ IV (galanteryjną) „ 13 maja r. b.

Pożądane są wcześniejsze zapisy!

830B

ZARZĄD.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

„REKLAMA POLSKA“

WARSZAWA

Jasna № 10, telefon: 229-42, 229-43, 229-44.

POZNAŃ BYDGOSZ ŁÓDŹ

Al. Marcinkow. № 6 Gdańska № 164. Romanowicza № 10
tel. 27-26. tel. 13-26. tel. 597.

Z A Ł A T W I A

wszelkie zlecenia reklamowe i ogłoszeniowe do wszystkich pism i wydawnictw całego świata.

O F E R U J E

najdogodniejsze warunki i najtańsze kosztorysy.

S P O R Z A D Z A

projekty i plany kampanji reklamowych i ogłoszeniowych.

W S P Ó Ł D Z I A Ł A

z rozwojem firm przemysłowych i handlowych, które obsługuje.

856d

DRUKARNIA

„ROZWOJ“

przyjmuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
drukarstwa

„Najtańsze źródło“

bo w mieszkaniu prywatnym.

Włoczańska 62 m. 10.

Resztki z różnych robót do sprzedania po niskich cenach od godziny 11-ej do 7-ej 235D

ODEON

Dziś!

ODEON

MOTTO: Ileż to razy słodkie i wielkie
serce kochającej kobiety spłonęło
w ofierze na ołtarzu ślepego, bru-
talnego egoizmu mężczyzny.

Najnowszy obraz znakomitej wytwórni Jermoliewa w Moskwie p. t.

BIAŁA RÓŻA

Dzemat w 5 aktach. W rolach tytułowych: **Runicz** i piękna **Wiera Plomienna**, Wytwórnia mise-en-scene urocze widoki natury. Subtelna reżyserja i do łez wzruszająca gra. 862p1

Początek przedstawień o g. 4.15.

NOWOŚCI

Dziś i dni następnych!

Romantyczny dramat w 7 aktach.

D O N C E Z A R

Film opracowany na tie znanej operetki.

Wspaniała historyczna wystawa śliczne tańce, pojedynki, morderstwa, karkołomna ucieczka i romans o zachwycającym przebiegu, składa się na bardzo ciekawą całość. 860B

Codziennie o 4-ej,
w święta o 2-ej

Zywo!
Jezusa Chrystusa
Film kolorowy.

Kino **DOLINA SZWAJCARSKA** Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych I a-serja, — I-a serja Dziś i dni następnych.

BAJKA o MIŁOŚCI (Skazka lubwi dorogoj)

dramat w 6-u aktach. — W rolach głównych:

Wiera Chłodnaja, Połoński, Maksimow, Panow i inni.

Ceny miejsc niskie. Dla urzędników państwowych specjalna zniżka 30 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Początek przedstawień w soboty, niedzielę o godz. 3-ej, w dni powszednie o 5-ej p. p. 861d

ostatni seans o 9.15. wiecz.

DESKI, BALE, KANTOWKĘ

posadzkę dębową

na nadchodzący sezon budowlany, oraz
stemple kopalniane, drzewo okrągłe i opałowe, komplety do
wyrzuba mebli i t. p. poleca:**ZWIĄZEK PRODUCENTÓW DRZEWA**

Warszawa, Bródka II,

Telefony: Dyrekcja 23-03. Wydział sprzedaży i zakupów 278-85.
Adres telegraficzny: „ZETPEDE-WARSZAWA”

857p

Ważne dla Pań!

Jak nieprzyjemnie mieć twarz pełną węgry, piegów, plam,
i t. p. Paniom przesyłającym swój adres dam odpowiedź jak się
tego wszystkiego pozbyć. Bliższe wiadomości przy określeniu
choroby. Ilustrowane cenniki 700 środków kosmetycznych i hygie-
nicznych dla pań i panów przesyła A. Falk, Warszawa ul.

Nowiniarska.

855p

Karety, landa, wozy meblowe
i inne okazjnie do sprzedania.

Wiadomość Killuskiego 79.

805D

MŁODSZA

do wszystkiego umiejąca
także gotować z dobremi
świadectwami może się zgło-
sić na ul. Skwerową m. 12
od g. 3-7 od. 851

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia
futra, garderobę i sprzęty
domowe. **WAJCMAN**
Dzielna 19 (256P1)

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, perły,
diamenty, stare zęby, garderobę
płacę ceny najwyższe. Konstan-
tynowska № 7. prawa oficyna
I-sze piętro **Z. MILICH** (274d)

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Błogie podaje do wiadomości, że dnia
6 kwietnia 1922 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się
licytacja za pomocą ofert pisemnych i przetargu ustnego
w lokalu Magistratu m. Tomaszowa-Mazowieckiego na
sprzedaż 475.72 m. dębiny użytkowej w całych dłużycach
w zrebie Jaksonek, tuż przy szosie, w odległości 4 km.
od kolejki podjazdowej Sulejów-Piotrków. Powyższa ilość
dębiny podzielona na 10 partji. Najwyższa kwota wywoła-
wczą jednej partji 586041 mk. Wadium 10%.

Warunki licytacyjne oraz wzory ofert pisemnych są
do przejrzania w Nadleśnictwie Błogie, poczta Sulejów,
gdzie też można obejrzeć drewno przeznaczone do licy-
tacji

852B

NADLESNICTWO BŁOGIE.

Skład apteczny

(Drogerja) w Krakowie

doskonale prosperujący do wydzierżawienia, a towar do
sprzedania. Potrzeba 12 — 15 milionów. Zgłoszenia li-
stowe pod „Skład apteczny” do biura „Promień”, Kra-
ków, Rynek, 30. Tylko dla chrześcijan. 850E

Zastępca: R. Seidengart
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 44
i SOSNOWIEC

KUNEROLczysty, jadalny
tłuszcz roślinny,

sporządzany bez żadnej
domieszki wody i jakich-
kolwiek innych dodatków,
jest wydajnym i dlatego
tanszym niż inne tłuszcze
jadalne.



